VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 286)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 155)**

z dnia 21 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 286)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 155)

21 listopada 2013 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyły:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk nr 1640).

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami oraz **Maciej H. Grabowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska**, **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk**, **Danuta Winiarczyk** i **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Białończyk** i **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam wszystkich gości, a są nimi przede wszystkim pan minister Maciej Grabowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów (chwilowo jeszcze) oraz pan minister Kazimierz Plocke – sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam panów ministrów. Witam także osoby towarzyszące panom ministrom.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk nr 1640). Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę, zatem stwierdzam przyjęcie porządku dziennego. Chciałbym poinformować Wysokie Komisje – a może raczej przypomnieć – że nasze komisje w dniu 26 września br. skierowały senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z druku nr 1640 do podkomisji nadzwyczajnej, którą powołaliśmy w celu rozpatrzenia tego projektu. Informuję, że podkomisja zakończyła prace w dniu 6 listopada i przedłożyła sprawozdanie. Sprawozdanie podkomisji jest dostępne w formie elektronicznej i członkowie komisji mogli się z nim zapoznać.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania. W związku z tym, chcę poprosić przewodniczącego podkomisji nadzwyczajnej, pana posła Jacka Brzezinkę, o zreferowanie prac podkomisji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Brzezinka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysokie Komisje, panowie ministrowie, szanowni państwo. Podkomisja nadzwyczajna szczegółowo rozpatrzyła senacki projektu ustawy na posiedzeniach w dniach: 23 października i 6 listopada br. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, rolnicy mogą wytwarzać, a następnie sprzedawać bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej i płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych jedynie nieprzetworzone produkty roślinne i zwierzęce. Propozycja Senatu

ma na celu umożliwienie rolnikom nieopodatkowanej i odformalizowanej produkcji i sprzedaży przetworzonych produktów rolnych, jeżeli taka działalność jest prowadzona w niewielkim zakresie i spełnia warunki określone w ustawie.

W toku prac podkomisji przedmiotem dyskusji były następujące kwestie. Po pierwsze, precyzyjność i jednoznaczność przepisów proponowanych przez Senat. W szczególności wątpliwości budził art. 2 projektu senackiego, czyli propozycja zmiany w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Dyskutowana była również kwestia wysokości limitu zwolnienia, kręgu odbiorców, na rzecz których dopuszcza się sprzedaż produktów przetworzonych oraz kwestia zachowania wymagań sanitarnych i higienicznych przez rolników prowadzących produkcję i sprzedaż przetworzonych produktów rolnych.

Podkomisja, po dyskusji, opowiedziała się za pozostawieniem limitu zwolnienia oraz określeniem kręgu odbiorców, zgodnie z propozycją przedstawioną przez Senat, uznając że zwiększanie limitu lub rozszerzenie dopuszczalnego kręgu odbiorców o inne podmioty niż osoby fizyczne może prowadzić do sytuacji, w której rolnicy korzystający z preferencji wprowadzonych w ustawie, będą w nieuzasadniony sposób uprzywilejowani w stosunku do osób, które prowadzą produkcję i sprzedaż przetworzonych produktów rolnych w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej.

Jeśli chodzi o kwestie wymagań sanitarnych i higienicznych, to ta kwestia została w trakcie prac podkomisji wyjaśniona przez uczestniczącego w pracach przedstawiciela Głównego Inspektora Sanitarnego, który wskazał, że generalnie każda produkcja żywności podlega obowiązującym w tym zakresie przepisom i z punktu widzenia tych przepisów nie ma znaczenia czy jest to produkcja prowadzona w formie zarejestrowanej działalności gospodarczej, czy nie i na pewno nie ma tu też znaczenia kwestia zwolnienia podatkowego.

Z uwagi na jednoznaczność i precyzyjność oraz łatwość stosowania proponowanych przez Senat regulacji prawnych, podkomisja postanowiła – nie zmieniając istoty senackiego projektu – wprowadzić zmiany w zapisach nowelizowanych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jak i ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. I tak, podkomisja proponuje, aby warunki uznania przychodu ze sprzedaży przetworzonych produktów rolnych, pochodzących z własnej uprawy, hodowli lub chowu za przychody z innych źródeł, w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym, określić w art. 20 tejże ustawy. I to jest zmiana 1 w art. 1 nowelizacji – zgodnie ze sprawozdaniem podkomisji. Natomiast w konsekwencji podkomisja proponuje w art. 4 nowelizacji nowy zapis zmiany art. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, który to zapis, w porównaniu do propozycji Senatu, nie powinien budzić wątpliwości interpretacyjnych, mówiąc w pkt 4, że przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej nie stosuje się do działalności rolników w zakresie sprzedaży, o której mowa w art. 20 ust. 1b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Ponadto, dla usunięcia ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych, podkomisja proponuje nowelizację ustaw w art. 2 i 3. W ordynacji podatkowej chodzi o kwestię zwolnienia z obowiązku wystawiania rachunku w przypadku sprzedaży produktów przetworzonych.

Panie przewodniczący, w imieniu podkomisji wnoszę o przyjęcie projektu w brzmieniu zaproponowanym przez podkomisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący i na pańskie ręce składam podziękowanie za pracę podkomisji. Przystąpimy teraz do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych zapisów projektu ustawy. Chcę poinformować, że jest wśród nas pan senator Andrzej Grzyb, którego witam bardzo serdecznie – inicjator i projektodawca projektu senackiego. Gdyby była taka potrzeba, to pan senator oczywiście może także służyć wyjaśnieniami, jeśli posłowie będą mieli jakieś pytania.

Proponuję, abyśmy rozpatrywali projekt artykułami. Będę procedował w następującym porządku przy rozpatrywaniu każdego z poszczególnych artykułów. Najpierw poproszę o opinię rządu w sprawie rozpatrywanego artykułu, następnie o ewentualnie wyjaśnienia wnioskodawców w odpowiedzi na pytania, jeśli takowe się pojawią ze strony

członków komisji. Jeśli jest zgoda na taki tryb postępowania, to rozpoczynamy szczegółowe rozpatrzenie.

Rozpoczynamy od art. 1. Od razu informuję, że mamy tu poprawkę zgłoszoną przez pana posła Kowalczyka i pana posła Popiołka. Poprawka dotyczy art. 1, więc panowie będą mieli możliwość przedstawienia tej poprawki i jej uzasadnienia.

A zatem – art. 1. Kto z panów posłów w kwestii poprawki? Pan poseł Popiołek – bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Popiołek (PiS):

Nasza poprawka ma na celu rozszerzenie możliwości sprzedaży nie tylko do tych miejsc, gdzie produkty są wytworzone, czyli w gospodarstwie czy na targowisku. Chodzi o to, aby rolnik produkty przetworzone mógł sprzedawać wszędzie, gdzie jest to możliwe, tzn. tam, gdzie jest dopuszczalna sprzedaż produktów żywnościowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Ta poprawka dotyczy różnych fragmentów art. 1. W związku z tym, będziemy to rozpatrywać łącznie w ramach art. 1, ale zanim do tego dojdziemy – czy pan poseł Kowalczyk chciałby coś jeszcze dodać?

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tu są trzy poprawki dotyczące art. 1. Pierwsza dotyczy terenu sprzedaży, natomiast druga i trzecia limitu kwoty. Tak więc, te poprawki należałoby rozpatrzyć rozłącznie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze. Najpierw jednak poproszę o stanowisko rządu w tej sprawie. Kto z panów ministrów? Pan minister Grabowski. No tak, niech korzysta, bo to ostatnie momenty, kiedy z nami pracuje na posiedzeniu naszej Komisji. Prosimy, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Maciej H. Grabowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja rozumiem – jak zresztą powiedział pan poseł Kowalczyk – iż można uznać, że to są dwie poprawki. I tak to chyba będziemy rozpatrywać. Jeżeli chodzi o poprawkę nr 1, to uważamy tak, jak proponuje Senat, że ta sprzedaż powinna być jednak określona, w jakich miejscach może być dokonywana. Dlatego jesteśmy przeciwni tej poprawce. Uważamy również, że ta kwota, którą proponują panowie posłowie, tzn. dziesięciokrotność kwoty wolnej od podatku, jest zbyt wysoka. Ten w pewnym sensie kompromis, jaki proponuje Senat, czyli kwota 7000 zł, jest kwotą adekwatną, moim zdaniem, dla celu tej ustawy. Tak więc, też jesteśmy przeciwni, jeśli chodzi o poprawkę nr 2 i 3. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do art. 1? Przy czym, zgodnie z sugestią wnioskodawców i potwierdzoną przez pana ministra, będziemy rozpatrywać odrębnie te dwie poprawki do art. 1. Jeśli nie ma innych głosów, to w takim razie chcę zapytać – kto jest za przyjęciem poprawki nr 1 odnoszącej się do zmiany 1 w art. 1? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Monika Żołnierowicz-Kasprzyk:

7 głosów „za", 26 – „ przeciw", nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Stwierdzam, że przy 7 głosach „za", 26 – „ przeciw" i braku głosów wstrzymujących się poprawka nr 1 została odrzucona.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki dotyczącej zmiany 2 w art. 1, czyli poprawki dotyczącej limitu kwoty, poniżej której wszystkie przywileje ustawowe będą stosowane. Są to poprawki nr 2 i 3, bo można je rozpatrzyć łącznie, prawda? Tak.

Kto z pań i panów posłów jest...o przepraszam – jeszcze uzasadnienie. Proszę.

Poseł Krzysztof Popiołek (PiS):

Panie przewodniczący, nastąpiło nieporozumienie, bo ja uzasadniałem tylko poprawkę nr 1. Oczywiście, te poprawki dotyczą art. 1, ale ja uzasadniałem tylko poprawkę nr 1.

Natomiast teraz chciałbym uzasadnić, skąd wzięła się ta propozycja dziesięciokrotnej wartości kwoty wolnej od podatku.

Oczywiście, można dyskutować, że zyskowność takiej produkcji, takiej działalności wytwarzania przetworzonych produktów rolnych oceniam na 10%. Otóż, jeśli każdy pracownik w Polsce może dzisiaj zarobić 3091 zł, według art. 27 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, to chciałbym, żeby rolnicy nie byli obywatelami drugiej kategorii, którym nie wolno tej kwoty wolnej od podatku zarobić. Jeśli rolnik sprzeda swoje produkty za kwotę 30.910 zł to przy zyskowności 10% uzyskałby – tak, jak każdy inny pracownik – kwotę 3091 zł. I tak właśnie wygląda ta nasza wspólna propozycja – aby rolnicy byli tak samo traktowani, jak wszyscy obywatele w naszym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o stanowisko rządu w tej sprawie. Pan minister Grabowski.

Podsekretarz stanu w MF Maciej H. Grabowski:

Dziękuję bardzo. Myśmy to dyskutowali na podkomisji, więc powtórzę te argumenty, które, moim zdaniem, przesądzają, a w każdym razie uzasadniają stanowisko negatywne do propozycji tej poprawki. Otóż, intencją tego projektu jest, żeby rolnicy, którzy prowadzą działalność gospodarczą na niewielką skalę, mogli to robić bez rejestracji, bez stosowania przepisów ustawy o swobodzie gospodarczej i żeby również byli zwolnieni z podatku dochodowego.

Natomiast rolnicy są objęci podatkiem majątkowo-dochodowym, jakim jest podatek rolny. Tak więc, tutaj nie ma jakiejś dyskryminacji w stosunku do innych, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Bo każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą, jest objęty podatkiem dochodowym – nawet jak zarobi 1000 zł. Nie znaczy, że odprowadzi podatek, tylko że jest objęty systemem podatkowym. Tak więc, tu nie ma mowy o tym, że rolnicy, którzy prowadzą na niewielką skalę tą działalność, są dyskryminowani. Wręcz przeciwnie. W stosunku do innych, którzy prowadzą działalność gospodarczą, są uprzywilejowani, bo nie muszą rejestrować tej działalności – oczywiście, jeśli ta propozycja przejdzie. Natomiast podwyższanie tej kwoty może spowodować to, że inni przedsiębiorcy, którzy są objęci rygorami ustawy o swobodzie działalności i podatków dochodowych, będą w gorszej pozycji konkurencyjnej w stosunku do tych, którzy mogą produkować bez rejestracji i bez obciążenia podatkami.

Wydaje się, że ta kwota 7000 zł jest wyważona właśnie w ten sposób, żeby zachęcić rolników, aby zaczęli produkować na niewielką skalę. Potem zaś, kiedy przekroczą tę kwotę, no to wtedy się rejestrują i prowadzą normalną działalność gospodarczą. Tak, jak każdy, kto produkuje żywność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, jeśli zostawimy zapis 7000 zł przychodu – podkreślam: przychodu – limitu na rok, to ta ustawa będzie fikcją, tak naprawdę. A nawet będzie wręcz pułapką dla rolników, którzy zechcą się zgłosić, poddadzą się rygorom sanitarnym czy weterynaryjnym, jeśli chodzi o bezpieczeństwo żywności. Natomiast przychód – nie dochód, a przychód – 7000 zł jest żadną zyskownością, żadnym przychodem. I, tak naprawdę, to sądzę, że po takiej ustawie na palcach jednej ręki można będzie takich desperatów rolników znaleźć, którzy skorzystają z jej.

Tak więc, jeśli mamy cokolwiek robić, to nie twórzmy fikcji ani nie zastawiajmy pułapek, tylko dajmy jakąś realną wartość, która rzeczywiście ułatwiałaby, zachęcała do wyjścia z szarej strefy. Bo, tak naprawdę, to ma to zachęcać do wyjścia z szarej strefy, gdyż czasami ta sprzedaż odbywa się – wszyscy zdają sobie z tego sprawę – zupełnie poza jakąkolwiek kontrolą, nadzorem, bezpieczeństwem żywności itd. I na pewno nie wyprowadzimy tych rolników z szarej strefy taką kwotą limitu. Ta ustawa będzie tylko albo pułapką, albo będzie fikcyjna, bo nic z tego nie będzie. Zatem, jeśli chcemy rzeczywiście pomóc, to urealnijmy kwotę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Myślę, że ta kwota limitu nie jest absolutnie żadną z barier ani żadnym gwarantem, że nie będzie szarej strefy. Musimy sobie tu powiedzieć, że tworzenie tego wykazu czy wprowadzenie tej ewidencji sprzedaży – niezależnie od kwoty – nie daje tu żadnej gwarancji. Myślę, że podkomisja zrobiła ruch w dobrym kierunku, że rozmawiamy o tym. Sprawą drugą jest funkcjonowanie tego. Najpierw wprowadźmy taki mechanizm, a potem zastanawiajmy się, jaka to jest kwota.

Ja absolutnie nie zgadzam się z panem posłem Kowalczykiem, że podwyższenie limitu da stuprocentową gwarancję, iż szarej strefy nie będzie. Chyba, że pan poseł zagwarantuje i powie, jaki jest inny mechanizm, żeby sprawić, iż tej szarej strefy nie będzie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Pani poseł Niedziela, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja chcę tylko przypomnieć, że ideą tej zmiany jest to, aby zachęcić rolników do wejścia na rynek jakby dodatkowego dorobienia w swoim gospodarstwie i do pokazania, że działalność gospodarcza – jeżeli będzie dobrze wykonywana i przy zwolnieniu da dochody – może spowodować przekształcenie się w przedsiębiorstwo, a efekt tego będzie taki, że rolnicy będą otwierali normalne przedsiębiorstwa, które „wchodzą" w podatek dochodowy. To jest jakby zachęta do tego, więc tu, panie pośle, limity takie czy wyższe nic nie dadzą, bo to ma być zachęta dla rolnika w ogóle do wyjścia z tej szarej strefy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. O ile ja dobrze zrozumiałem, to tutaj ta konstrukcja, którą państwo przedstawiliście dla uzasadnienia podniesienia tego limitu – tzn., że chodzi o dziesięcioprocentowy zysk – jest, w moim przekonaniu, jeśli dobrze zrozumiałem, konstrukcją błędną. Przecież w tym produkcie zawarta jest praca rolnika. Tam pewnie 100% to jego praca – no, nie wiem, może jeszcze są tam jakieś koszty. W związku z tym, to jest jego wynagrodzenie za pracę. A wynagrodzenie za pracę podlega pewnej kwocie w całości, a reszta wchodzi do podstawy podatkowej przy opłacie. Stąd, nie można operować kategorią jakiegoś wymyślonego zysku 10%, tylko brać całą tą kwotę, ewentualnie niewiele z niej potrącić na jakieś zakupy materiałowe czy inne koszty związane z produkcją rolną.

Powiadam – to jest tak, jak wynagrodzenie za pracę rolnika. Tak to należy traktować.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister Sawicki, bardzo proszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. To jest zła, szkodliwa ustawa. To jest ustawa, która wcale nie ma zachęcić rolników do wejścia w sprzedaż bezpośrednią, tylko ma wprowadzić „bocznymi drzwiami" podatek dochodowy w rolnictwie. Przetworzenie produktów własnych, sprzedaż bezpośrednia to jest działalność także rolnicza. W Polsce w rolnictwie na razie nie mamy podwójnego opodatkowania. Tu państwo proponujecie, żeby „bocznymi drzwiami" wprowadzić system opodatkowania rolnika przy bezpośredniej sprzedaży produktów. To proszę bardzo – poszerzmy także paletę sprzedaży bezpośredniej produktów i określmy, do jakiego poziomu. W większości państw rolnicy są zachęcani do tego, żeby sprzedawali produkty przetworzone we własnym gospodarstwie i na to nie mają nakładanych dodatkowych obciążeń podatkowych. Tymczasem tu państwo senatorowie proponują nałożenie przy sprzedaży bezpośredniej dodatkowego podatku przychodowego, tak naprawdę, a nie dochodowego.

Powiem szczerze, że trochę zdziwiłem się argumentacją pana posła Kowalczyka. Bo ja nie znam działalności rolniczej żadnej, która dawałaby rentowność dziesięcioprocen-

tową. Więc odnoszenie tego do tego poziomu jest po prostu nieadekwatne. Uważam, że jeśli w przyszłości będziemy na temat podatku dochodowego dyskutować – bo być może przyjdzie na to czas w Wysokiej Izbie – to, proszę bardzo, uczciwie powiedzmy, że rozmawiamy o podatku dochodowym. Natomiast ta ustawa nie przysporzy dochodów, nie przysporzy rozwoju sprzedaży bezpośredniej i przetwarzania we własnym gospodarstwie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Ardanowski. Po kolei panowie.

Poseł Jan Ardanowski (PiS):

Wysokie Komisje. Wnioskodawcy i podkomisja twierdzą, że wprowadzając tą ustawę chcą pomóc rolnikom. Chcą pomóc rolnikom, aby część z nich zajęła się prostym, na niewielką skalę przetwórstwem i wprowadzaniem na rynek swoich produktów i żeby uzyskiwali w ten sposób dodatkowe dochody. Często też słyszymy, że jest to działanie w dobrym kierunku, a potem zobaczymy, co się będzie dalej działo. To są takie słowa – wytrych „działanie w dobrym kierunku".

Ja chciałbym zapytać – a w czym ta ustawa *de facto* tym rolnikom pomoże? Przed chwilą odrzuciliście państwo możliwość sprzedaży innej niż w miejscu wytworzenia i na tzw. targowiskach, ale broń Panie Boże pod dachem. Nie wiem dlaczego rolnik tych swoich produktów nie może sprzedać „pod dachem"? Ma sprzedawać na ulicy, na placu, w błocie? A miejscem wytwarzania np. oscypka jest hala górska. Czy ten, kto chce kupić kawałek serka, ma dotrzeć do bacówki na hali? Inną, jedyną możliwością jest sprzedaż w jakimś miasteczku na ulicy, ponieważ wpisaliście państwo, że nie wolno tego robić w budynku. Czy to jest zachęta dla rolników?

Po drugie. Czy zawężenie do niewielkiej – powiedzmy szczerze – kwoty, ale wprowadzenie jednak pełnego inwentaryzowania tej produkcji, nie sprawi tego, iż będzie to ustawa martwa? Będzie się pewnie można nią pijarowsko chwalić, że ktoś tu „idzie w dobrym kierunku", że stara się pomóc rolnikom, ale *de facto* ta ustawa niczego nie zmieni. Te dwie poprawki, które proponowaliśmy, być może w jakiś sposób urealniały tą ustawę, pozwalając sprzedać rolnikowi te swoje produkty nie tylko w miejscu wytworzenia – często w miejscach oddalonych, gdzie nie przyjeżdżają potencjalni konsumenci – ale np. w sklepiku w sąsiednim miasteczku. Państwo to odrzuciliście, więc wydaje mi się, że ta ustawa jest raczej pułapką dla rolników niż jakimkolwiek rozwiązaniem.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja króciutko. Ja tylko przypomnę, że funkcjonuje w obrocie prawnym ustawa o swobodzie gospodarczej i nie widzę przeszkód, żeby ewentualnie rolnicy, którzy chcą prowadzić działalność gospodarczą, mogli pod taką ustawę podlegać. To, po pierwsze.

Po drugie, wydaje mi się, że...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę o ciszę.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Otóż, wydaje mi się – tu zwracam się do obu panów przewodniczących – że ta ustawa faktycznie idzie w dobrym kierunku. Bo to nie jest wprowadzanie tylnymi drzwiami podatku dochodowego, ale wprowadzenie do polskiej wsi dodatkowego elementu możliwości dochodu rolniczego. Proponuję zatem zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania tych poprawek i całej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję. Udzielę jeszcze głosu trzem osobom, które wcześniej się zgłaszały. Pani poseł Niedziela, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak, panie ministrze – sprawa dotyczy bezpośrednio tylko produktów, nie przetworzenia, ale moc sprawcza sprzedaży przetworzenia jest w rozporządzeniu. I takie rozporządzenie o pierwszym przetworzeniu – mamy tu zapewnienie ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – będzie wydane. I wtedy to, o czym pan mówił, traci sens. Bo jeżeli mamy pierwsze przetworzenie, to ta ustawa jest przygotowaniem do sprzedaży i pomocy w rolnictwie. Możemy spierać się o wysokość tego limitu, ale zasadność tego na pewno ma sens w sprzedaży bezpośredniej, jeżeli będzie wydane inne rozporządzenie dotyczące sprzedaży bezpośredniej – czyli będzie ono rozszerzone o pierwsze przetworzenie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym panu posłowi Święcickiemu odpowiedzieć, że to nie jest tak, iż ta ustawa określa wartość sprzedaży i to wszystko są zarobione pieniądze przez rolnika – podkreślam: zarobione. Ta ustawa ma tworzyć tą wartość dodaną, czyli ile z przychodu sprzedaży produktów przetworzonych rolnik zarobi. I tu określaliśmy to na poziomie około 10%. Oczywiście, można dyskutować, czy to ma być mniej czy więcej. Bo, na przykład, pan minister Sawicki podważał nawet te 10%, że to za dużo. Natomiast podkreślam – mleko, jako surowiec, kosztuje i można go sprzedać bez przetworzenia, ale jeśli się go przetworzy, to spodziewamy się, iż dochód z tego przetworzenia będzie około 10%. I to jest jakby jednak rzecz.

Tutaj, przy takim limicie, przy takich założeniach ustawy, to nie będzie zachęta do wyjścia z tej szarej strefy. I tu zgadzam się z panem ministrem Sawickiem, że być może jest to zakamuflowane przejście do podatku dochodowego w rolnictwie. I jeśli to temu celowi ma służyć, to limit rzeczywiście nie ma tu specjalnego znaczenia. Cel będzie i tak osiągany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Będę zamykał już tę dyskusję. Zapytam tylko czy pan poseł Brzezinka chciałby coś dodać?

Poseł Jacek Brzezinka (PO):

Tak. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo. Myśmy te sprawy omawiali, proszę mi wierzyć, bardzo szczegółowo na posiedzeniach podkomisji. Dziś wszyscy mamy świadomość – zresztą tu też o tym mówiono – że ta sprzedaż przetworzonych produktów rolnych jest prowadzona w szarej strefie. Ta ustawa ma umożliwić tym, którzy robią to na niewielką skalę, np. na potrzeby prowadzonej działalności agroturystycznej czy też w jakiś sposób uzupełniają swoje dochody, prowadzenie dalej tej działalności w taki sposób, by, z punktu widzenia podatkowego, osoby te nie były narażone na ewentualne konsekwencje. Taka jest istota i cel tej ustawy.

A panu wiceprzewodniczącemu Ardanowskiemu chciałem jeszcze zwrócić uwagę, że tutaj nie ma takich ograniczeń, że można sprzedawać tylko w miejscu wytworzenia i na ulicy. Mówimy wprost, że można to robić „na targowiskach, przez które rozumie się wszelkie miejsca do prowadzenia handlu". Oczywiście, „z wyjątkiem sprzedaży dokonywanej w budynkach lub w ich częściach". I o tym mówił pan minister Grabowski. Bo nie może powstać taka sytuacja, że są rolnicy czy osoby, które rejestrują działalność gospodarczą, prowadzą ją ze wszystkimi rygorami ustawy o podatku dochodowym, spełniają wszystkie wymogi dotyczące ewidencjonowania tej sprzedaży, a równocześnie na podobnym czy zbliżonym poziomie, jeśli chodzi o przychody, jest możliwość prowadzenia tej działalności jakby zupełnie inaczej. Wtedy bowiem zaburzamy wprost na lokalnym rynku pewną konkurencyjność. No, nie możemy przecież, wprowadzając nowe przepisy, uderzać w tych, którzy do tej pory zdecydowali się podjąć to wyzwanie, jakim jest rejestrowanie działalności gospodarczej i wzięli na siebie ileś obowiązków, rygorów wynikających z przepisów obowiązujących w Polsce.

Wydaje się, że każda próba rozszerzania kręgu podmiotów – tzn. tych, którzy będą mogli korzystać z tych zwolnień na coraz to większą co do zakresu prowadzonej działal-

ności wytwórczej, a potem przetwarzania produktów rolnych, skalę – nie jest krokiem w dobrym kierunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Właśnie w tej chwili pan poseł przedstawił całą istotę tego projektu i tego rozwiązania. Panie pośle, sprzedaż bezpośrednia jest przedłużeniem działalności rolniczej z gospodarstwa i nie odbywa się w szarej strefie. To nie jest żadna szara strefa. To jest normalna, legalna sprzedaż. To jest przedłużenie działalności rolniczej. Możemy sprzedaż bezpośrednią rozszerzyć o produkty przetworzone i możemy dyskutować co to jest pierwsze przetworzenie. Ale niech pan nie mówi, że sprzedaż bezpośrednia jest działalnością prowadzoną w szarej strefie.

I dobrze, że pan powiedział, jaka jest intencja. Otóż, intencja jest taka, żeby jak najmniej rolników zajmowało się przetwarzaniem i sprzedażą bezpośrednią, bo to jest dziedzina zagwarantowana i zablokowana dla przetwórstwa rolno-spożywczego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

I jeszcze na koniec pan poseł Popiołek, jako wnioskodawca poprawki.

Poseł Krzysztof Popiołek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem tylko sprostować wypowiedź pana ministra Sawickiego – chodzi o tę pierwszą jej część. Otóż, to był mój pomysł te 10% i nie chciałbym, aby pan obciążał posła Kowalczyka tą kwestią.

Natomiast uwagę kieruję do pani poseł z Platformy Obywatelskiej, która mówiła, że ta ustawa i ten limit 7000 zł będzie zachętą dla rolników do prowadzenia takiej działalności. Czy sądzi pani, że 583 zł na miesiąc będzie zachętą ku temu, żeby rolnik podjął się wytwarzania produktów przetworzonych, np. kompotów, dżemów itd., kiedy będzie musiał ponieść wszystkie konsekwencje związane Sanepidem i z rozporządzeniami w tym zakresie, łącznie z dyrektywami unijnymi, tzn. że musi podać skład produktu itd.?

To jest – jak mówił pan poseł Kowalczyk – pułapka, bo nie wszyscy rolnicy wiedzą, że tu nie ma zwolnienia z wymogów sanitarnych. Oni zobaczą te 7000 zł, zaczną te produkty wytwarzać, a tu przyjdzie Sanepid i skończy się to dla nich fatalnie, bo karą. Być może ta kwota 10% jest za wysoka, ale... Acha, jeszcze panu posłowi Brzezince chciałbym odpowiedzieć. Panie pośle, to nie jest taka rzecz, że rolnik będzie wytwarzał, będzie konkurował z jakimś przetwórcą, bo przetwórca ma fabrykę. Tu chodzi o to, że on będzie wytwarzał te produkty we własnej kuchni, tam gdzie przygotowywane są posiłki dla jego rodziny. I czy wyobraża pan sobie firmę przetwarzającą jakiekolwiek produkty spożywcze, gdzie obroty roczne są na poziomie 31.000 zł? Jak pan sobie wyobraża funkcjonowanie takiej firmy? W którym miejscu ona zakłóci rynek? Dlaczego tam boimy się dać zarobić tym ludziom parę groszy? To przecież jest w interesie wszystkich obywateli – i tych mieszkających w miastach, i tych mieszkających na wsi – żeby rolnictwo w Polsce istniało. Żeby ten rolnik dorobił sobie parę złotych i żeby chciał na tej ziemi pracować. Bo czy chcemy jeść tą chemiczną żywność sprowadzaną z Europy czy z innych części świata? Przecież to jest w naszym interesie – pozwólmy tym ludziom troszkę dorobić, żeby oni chcieli trwać na tych gospodarstwach rolnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Nie, już zamykam dyskusję. Zauważyłem, że duża część tej wymiany zdań dotyczyła tego, co ewentualnie się stanie po przyjęciu tych rozwiązań. Część z państwa wyznawała wiarę, że to właśnie spowoduje wyjście z szarej strefy i uaktywni rolników, a inni byli przeciwnego zdania. Wobec tego poproszę pana ministra – nie wiem, może pana ministra rolnictwa – żeby powiedział czy w ogóle jest planowany jakiś przegląd działania tej ustawy. Nie wiem, po roku, dwóch latach czy trzech, żebyśmy sobie potem odpowiedzieli na to zasadnicze pytanie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Oczywiście, to jest kwestia, która jest pewnym *novum*. I naturalnym jest to, że tego typu rozstrzygnięcia, które wejdą w życie, będą monitorowane. Na pewno będziemy do tej kwestii wracać, jeżeli chodzi o wielkość uzyskanego przychodu ze sprzedaży wstępnie przetworzonych produktów rolnych. Trwają też prace w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności nad dwoma projektami rozporządzeń ministra rolnictwa, które też mają „uszlachetnić" tę ustawę. Tak więc, wydaje mi się, że to jest projekt, który ma zmotywować naszych producentów rolnych do tego, by z tej oferty skorzystali. I tylko tyle, i aż tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przystępujemy do przegłosowania tych poprawek. Zwracam się do Biura Legislacyjnego – te dwie poprawki możemy głosować łącznie, chodzi o poprawkę nr 2 i 3, prawda? Słyszę, że tak.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek nr 2 i 3? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Monika Żołnierowicz-Kasprzyk:

9 głosów „za", 23 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Stwierdzam, że przy 9 głosach „za", 23 przeciwnych i braku wstrzymujących się Komisje odrzuciły poprawki nr 2 i 3.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2 projektu ustawy. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2? O, przepraszam. Tak jest. Głosowaliśmy poprawki, ale nie przegłosowaliśmy art. 1 z przedłożenia podkomisji. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1? Jest sprzeciw, wobec tego głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Monika Żołnierowicz-Kasprzyk:

21 głosów „za", 11 – „przeciw", 2 głosy wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Stwierdzam, że przy 21 głosach „za", 11 „przeciwnych" i 2 wstrzymujących się Komisje przyjęły art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2 projektu ustawy. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2? Nie słyszę sprzeciwu, poprawek nie zgłoszono. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 2.

Art. 3. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 3? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 3.

Art. 4. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 4? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 4.

I wreszcie art. 5. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 5? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 5.

Teraz poddaję pod głosowanie całość projektu ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez podkomisję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Jest. Wobec tego głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości projektu ustawy z druku nr 1640? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Monika Żołnierowicz-Kasprzyk:

18 głosów „za", 7 – „ przeciw", 7 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Stwierdzam, że przy 18 głosach „za", 7 przeciwnych i 7 wstrzymujących się Komisje przyjęły całość ustawy. Musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję, aby był nim poseł Jacek Brzezinka – przewodniczący podkomisji. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisje wybrały pana posła Jacka Brzezinkę na sprawozdawcę. Musimy też uzgodnić termin uzyskania opinii o zgodności projektu z prawem unijnym. Proponuję termin – 26 listopada br. Zgoda? Zgoda. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.